



- Było za drogo - tłumaczy Barbara Langner, dyrektorka Miejskiego Zakładu Komunikacji. MZK podjęło decyzję, by unieważnić przetarg na kupno autobusów. W innym przypadku, trzeba by dołożyć do tego zakupu ok. 12 mln zł. - Mam nadzieję, że w kolejnym przetargu ceny będą niższe - dodaje szefowa zakładu.

>>3

MARZENIA O WZGÓRZACH

Rekordowa frekwencja na pikniku konsultacyjnym na Wzgórzach Piastowskich - polanę przy amfiteatrze odwiedziły prawie dwa tysiące mieszkańców! A ile osób, tyle marzeń! Czy wszystkie uda się spełnić?

Janusz Kubicki prezydent

- Przed nami jest jeszcze dokładne podsumowanie konsultacji na Wzgórzach Piastowskich. Teraz mogę, tak na gorąco, powiedzieć o kilku rzeczach, które mi się nasunęły podczas rozmów. Przede wszystkim, musi pozostać polana! Musi być takie miejsce, gdzie można się spotkać, wypocząć, porozmawiać lub zorganizować piknik. Zrezygnujemy z lodowiska w rejonie amfiteatru. Może uda się znaleźć inne, niekontrowersyjne miejsce?

Obserwowałem okolicę. Musimy zachować to, co jest najlepsze na Wzgórzach Piastowskich. To oznacza jak najmniejszą ingerencję. Tylko niezbędna infrastruktura i naturalne wykończenia. Do tego zieleni. Widziałem sporo ciekawych pomysłów. Ale nie wyobrażam sobie wykładania ścieżek polbrukiem. Powinny być naturalne. Możliwy też jest powrót do przedwojennych rozwiązań zaprojektowanych przez Niemców. Po wrót częściowy, bo przecież nie wytniemy lasów, które wyrosły po wojnie.

Jestem zwolennikiem wieży widokowej i całorocznego stoku narciarskiego. Od lat wiele osób pyta mnie o zagospodarowanie Tatrzńskiej. Ten temat wciąż powraca. Teraz jest okazja, by to dobrze zrobić, by przez lata wszystko dobrze funkcjonowało i było dostępne dla wszystkich. Musimy też rozwiązać problem parkingów.



Co działo się na pikniku >> 4-5

- Najbardziej spodobał mi się projekt, który najmniej ingeruje w naturę - mówiła Katarzyna Skowrońska-Szuba Fot. Krzysztof Grabowski

Robili Wagmostaw - teraz robią Winne Wzgórze

Rewitalizacja wzgórza wokół Palmiarni kosztować będzie 8,1 mln zł. Wykona ją zielonogórska firma Exalo Drilling. Powstaną wodne kaskady, łąki do wypoczynku i zabawy, labirynt i piwniczka winiarska.

- Będzie pięknie - we wtorek zapowiedział prezydent Janusz Kubicki, podpisując umowę na wykonanie remontu. - Palmiarnia jest reprezentacyjnym obiektem, ale otoczenie nie wygląda najlepiej. Trzeba je poprawić i zrobimy to w ramach rewitalizacji.

Są na to unijne pieniądze z programu Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych. Dzięki nim Zielona Góra powoli zamienia się w wielki plac budowy. Już trwają prace np. w parkach przy ul. Lechitów, Partyzantów i w Kiepinie. Na rozstrzygnię-

cie przetargów czeka Dolina Gęsienka czy plac Teatralny. Trwa dyskusja, jak zagospodarować Wzgórze Piastowskie.

- Palmiarnia zyska nową iluminację, jednak większość prac dotyczy samego wzgórza. Największą nowością będzie wprowadzenie tutaj wody - opowiadał prezydent Kubicki. - Będzie spływać kaskadowo z Palmiarni w pobliżu ul. Wrocławskiej. Pojawią się przyścinne fontanny.

- Generalnie skupiliśmy się na zmianach podnoszących jakość wzgórza, które

będzie bardziej dostępne dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Dla wszystkich. Nie będą się skupiać w jednym miejscu, tylko się rozprósza, korzystając z różnorodnej oferty - tłumaczyła w „Łączniku” projektantka Agnieszka Kochańska.

Na przykład, od strony urzędu marszałkowskiego powstanie wielki trawnik rekreacyjny. Tutaj znajdą się leżaki, będzie miejsce na rozłożenie koca i wypoczynek na trawie. W projekcie znalazł się nawet zapis - górką saneczkowa. Wzgórze sprzyja organizacji takiej zabawy.

Nieopodal wejścia do Palmiarni powstanie duży plac zabaw dla dzieci. Obok będzie można się zagłębić w labirynt lub zajrzeć do piwniczki winiarskiej.

Poprawione zostaną alejki, na Winnicy zaplanowano nowe nasadzenia winorośli. Będzie można wśród niej wypoczywać.

Przetarg na wykonanie prac wygrała zielonogórska firma Exalo Drilling, czyli dawny Diament. Czy „nafiarczy” dadzą sobie radę z tym zadaniem?

- Mamy doświadczenie w takich przedsięwzięciach -

Janusz Popiel, prezes oddziału Exalo jest pewien, że jego firma zamieni Winne Wzgórze w perełkę. - Sam jestem zielonogórczaninem, jestem dumny z Palmiarni i wiem, jak ważne jest wzgórze, na którym stoi. To jest reprezentacyjne miejsce. Pracowaliśmy na Wzgórzach Piastowskich i Wagmostawie.

Dzisiaj Wagmostaw, czyli Dolina Luizy, to jedno z najpiękniejszych miejsc wypoczynkowych w Zielonej Górze, chętnie odwiedzane przez mieszkańców.

Inwestycja będzie realizowana w systemie zaprojekt-

tuj i wybuduj. Wykonawca, opierając się na wytycznych magistratu, sam robi projekt i później go zrealizuje.

- Zakładamy, że do czerwca będziemy mieli projekty i wszelkie niezbędne pozwolenia. Wtedy ruszymy z pracami budowlanymi. Termin zakończenia prac mamy do połowy maja przyszłego roku - wyjaśnia prezes Popiel. - Prace będą prowadzone etapami. Nie zakładamy zamykania całego wzgórza. Będzie ono cały czas dostępne, my będziemy robić kolejne fragmenty. (tc)

Z ŻYCIA MIASTA >>>



Te wystawowe gołębie są specjalnie wytresowane. - Zawsze do mnie wracają i siadają na ramieniu - chwali swoje pawiki Andriej. Pochodzi z Charkowa, pracuje w Świebodzinie. Kiedy ma wolne, przyjeżdża z pupilami na zielonogórski deptak. Fot. Krzysztof Grabowski



Laureatki głównej kategorii konkursu „Ośmiu Wspaniałych”: Agata Chreptak, Natalia Bajda, Urszula Napora, Iga Musielak, Weronika Naskręt, Wiktoria Kozioł, Barbara Chreścijańska. Więcej o wspaniałych wolontariuszkach w przyszłym „Łączniku”. Fot. Krzysztof Grabowski

W ZIELONEJ GÓRZE

Czas do przedszkola!

Rusza nabór do miejskich przedszkoli i oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych. Przypominamy o terminach.

Do 11 kwietnia, rodzice dzieci, które już są przedszkolakami, składają w swoich placówkach deklarację o kontynuowaniu wychowania przedszkolnego. Rodzice maluchów, które po raz pierwszy będą wybierać się do przedszkola, mają jeszcze czas na zastanowienie się i podjęcie decyzji, gdzie posłać dziecko. Machina rekrutacyjna ruszy w środę, 12 kwietnia, o 12.00. Wtedy to w systemie elektronicznym pojawi się informator o naborze na nadchodzący rok

szkolny. To specjalny serwis internetowy „Nabór 2017”, na stronie www.nabor.pcss.pl/zielonagora/przedszkole. Znajdziemy w nim ofertę placówek, dowiemy się np. w jakich godzinach są otwarte, jakie proponują zajęcia. Będą tu także informacje o naborze, dokumenty i wzory formularzy. Na złożenie wniosku o przyjęcie dziecka do wymarzonego przedszkola będzie czas od 18 kwietnia do 5 maja. 24 maja, o 12.00 w placówkach zostaną opublikowane listy dzieci zakwalifikowanych i niezakwalifikowanych, rodzice do 29 maja będą musieli potwierdzić wolę przyjęcia dziecka. 31 maja, o 12.00, opublikowane zostaną listy dzieci przyjętych i nieprzyjętych.

O naborze, szczegółowo, napiszemy w kolejnym numerze „Łącznika”. (dsp)

PIÓRKIEM CEPERA >>>>



Na deptaku już święta

Zaroilo się od kramów z różnościami! W środę ruszył jarmark „Kraszanka 2017”. Są zajaczki, koszyczki, malowane jajka, wypieki... W weekend będzie mnóstwo okazji, by własnoręcznie stworzyć świąteczne ozdoby!

Stragany stanęły na deptaku w środę. Będą tu gościć aż do 12 kwietnia. W tym roku, pojawiła się nowa atrakcja, która przypadła do gustu najmłodszym mieszkańcom. Na Stary Rynek, za sprawą firmy Malpol „przykicał” zielono-żółty zajac. Ogromny! Wielkimi oczami patrzy z góry na wielkanocny kiermasz. Dbą o to, żeby zakupom towarzyszyła świąteczna atmosfera.

Tę z pewnością nie zabraknie. Kuszą nas tradycyjne smakołyki, cieszą oczy fikuśne ozdoby. W budkach prezentują swoje dzieła miejscowi rzemieślnicy i twórcy ludowi. Stragany są czynne codziennie od godz. 11.00 do 19.00.

Organizatorzy jarmarku, Stowarzyszenie Moje Miasto i Zielonogórski Ośrodek Kultury, przygotowali specjalną atrakcję dla najmłodszych, ale nie tylko... Kraszankowa Warsztatownia to artystyczne zajęcia, które będą się odbywać od piątku do niedzieli. Będziemy na nich przygotowywać wiosenne ozdoby. Oto



Takie nietypowe koszyczki na święconkę robię z żoną, z wikliny papierowej. Z gazet powstają pudełka w kształcie np. króliczka, słonia, biedronki. Następnie maluję je ekologiczną lakierującą - tłumaczy Stanisław Pawelcki. Fot. Krzysztof Grabowski

szczegółowy plan Warsztatowni. Dziś, w piątek, 7 kwietnia, warsztaty odbędą się od 12.00 do 17.00. Będziemy malować gipsowe jajka i gąski, zrobimy z wełny owieczki i kurczaczki. W sobotę, 8 kwietnia, spotykamy się w godz. 11.00-16.00. Będziemy robić palmy, szyc zające,

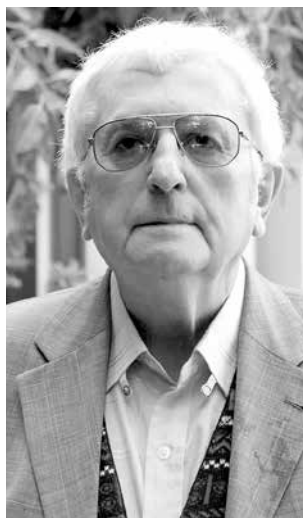
zajmiemy się wielkanocnymi ciasteczkami. O 13.00 tradycyjnie przygotowanie wielkiej palmy wielkanocnej (ZOK). W niedzielę, 9 kwietnia, warsztaty odbędą się o w godz. 11.00-16.00. W programie zdobienie jaj koralikami i filcem, ciasteczką, szyte zające, użyjemy też wikliny.

W poniedziałek, 10 kwietnia, spotykamy się w godz. 13.00-17.00. Nauczymy się wykorzystywać technikę decoupage i scrapbooking. Od godz. 14.00 do 16.00, w wielkanocne klimaty wprowadzą nas uczniowie Zespołu Szkół i Placówek Kształcenia Zawodowego.

(dsp)

Janusz Koniusz nie żyje

Janusz Koniusz przyjechał do Zielonej Góry w latach 50. i pozostał tutaj na zawsze. Oswoił to miasto, stał się jego bardzo ważnym elementem, jako poeta, redaktor, działacz społeczny, założyciel oddziału Związku Literatów Polskich. Bez Koniusza Zielona Góra nie będzie już taka sama. Do ostatnich chwil życia, jak i przez całe swe życie, był aktywny, uczestniczył w życiu środowiska literackiego. 25 listopada 2016, jako prze-



Fot. K. Grabowski

wodniczący kapituły Nagrody Literackiej im. Andrzeja K. Waśkiewicza, przedstawił werdykt jury podczas uroczystości wręczenia tego lauru. 18 grudnia 2016 r., w Wilkanowie, po raz ostatni, jako prezes honorowy, uczestniczył w posiedzeniu zielonogórskiego zarządu oddziału Związku Literatów Polskich. Nic wówczas nie zapowiadało tak szybkiego jego odejścia, mimo postępującej choroby. Jak zwykle, przedstawił kilka pomysłów wartych realizacji, mówił o przyszłości. Prawdopodobnie ostatnim opublikowanym tekstem, a może i ostatnim napisa-

nym, była - co znamienne - recenzja wydrukowana już w 2017 r. w piśmie „Pro Libris”. Znamienne, gdyż Janusz Koniusz zainteresował się debiutanckim tomikiem wierszy autorki z pokolenia swoich wnuków. Jakby po dał jej rękę i namaścił, pisząc w końcowym akapicie: „Aleksandra Kurzawa przygotowała do druku drugi tomik, co jest dobrą wiadomością”. Jego ostatnim marzeniem, o czym wspominał krótko przed śmiercią, było wydanie swego ostatniego już zbioru utworów „starych i nowych”, jak to określił. Mniejmy nadzieję, że książka się ukaże... (ek)

Łącznik Zielonogórski - bezpłatny informator samorządowy
ISSN 2299-761X

Redakcja: al. Niepodległości 13, 65-048 Zielona Góra
e-mail: redakcja@Lzg24.com.pl, tel. 666 848 983

Redaktor naczelny: Tomasz Czyżniewski
Redaktor prowadząca: Daria Śliwińska-Pawlak

Wydawca: Urząd Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra
Nakład: 40 tys.

Autobusy MZK – drugie podejście

To poważny dylemat! Dołożyć do kupna autobusów 12 mln zł czy unieważnić przetarg? MZK wybrało to drugie rozwiązanie. – Było za drogo – tłumaczy dyrektorka Barbara Langner.

To autobusowy kontrakt stulecia. Jeszcze nigdy miejski przewoźnik nie kupował za jednym zamachem tylu autobusów. I nie przeznaczał na nie ponad 100 mln zł. Ogłoszono dwa przetargi: na kupno 47 autobusów elektrycznych solo oraz na kupno 17 autobusów przegubowych.

W zeszły czwartek otwarto oferty. W przetargu na autobusy elektryczne wystartowały dwie firmy: Solaris i Ursus. Różnica cen wyniosła... 21,8 tys. zł. Tańszy był Solaris, który zaproponował cenę 104 mln 999 tys. zł. brutto. MZK miało na ten cel 95,9 mln zł.

Solaris, jako jedyny, wystartował również w przetargu na autobusy przegu-



Solaris zaproponował najtańsze autobusy, ale i tak były za drogie dla miejskiego przewoźnika
Fot. Krzysztof Grabowski

bowe. Cena – 28,3 mln zł brutto. MZK miało na ten cel 25,1 mln zł brutto.

To było dla miejskiego przewoźnika za dużo, bo musiałby znaleźć dodatkowo ok. 12 mln zł brutto.

- Dlatego unieważniliśmy obydwa postępowania. Mam nadzieję, że w kolejnym przetargu ceny będą niższe – mówi Barbara Langner, dyrektorka MZK.

Czy unieważnienie postępowania nie pokrzyżuje planów przewoźnika? – Potrzeba ok. 9 miesięcy na wyprodukowanie autobusu, od podpisania umowy do dostawy – wylicza B. Langner. – My chcemy mieć je w maju przyszłego roku. Czyli kolejny przetarg trzeba rozstrzygnąć pod koniec wakacji. Zdążymy.

Kupno autobusów to fragment olbrzymiej inwestycji. Żeby na ulice miasta mogły wyjechać elektryczne pojazdy, trzeba jeszcze zbudować odpowiednią infrastrukturę. Na pętlach muszą być specjalne ładowarki. Trzeba przebudować, a w zasadzie od nowa wybudować zajezdnie. W planach jest stworzenie od nowa centrum przesiadkowego, przy dworcu kolejowym. To wszystko wymaga czasu. Już wiadomo, że inwestycja przy dworcu zajmie się firma Skanska. Koszt 20 mln zł.

Natomiast jeszcze w tym miesiącu MZK otworzy oferty w przetargach na przebudowę zajezdni oraz kupno stacji ładowania dla autobusów. (tc)

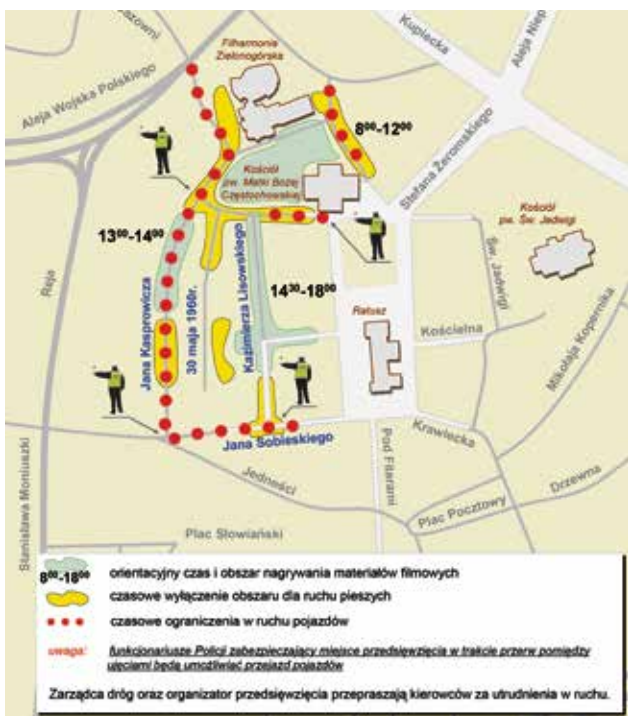
W ZIELONEJ GÓRZE

Uwaga! Kręć tu film!

W ten weekend, w centrum rozgłoszą się ekipa filmowa. Każdy mógł zostać statystą w dokumencie poświęconym Wydarzeniom Zielonogórskim. Uwaga, kierowcy! W sobotę, 8 kwietnia, od 8.00 do 18.00 będą utrudnienia w ruchu!

Film dokumentalny o „Wydarzeniach Zielonogórskich 1960” powstaje na zlecenie „Gazety Lubuskiej”. Obraz będzie miał swoją premierę pod koniec maja, podczas uroczystości upamiętniających 57. rocznicę walk mieszkańców o Dom Katolicki. Będzie go można obejrzeć także na stronie internetowej „GL”: gazetalu-buska.pl.

Sceny uliczne do filmu będą kręcone w tę sobotę i niedzielę, głównie przed starym budynkiem Filharmonii Zielonogórskiej, na ul. Kasprowicz, Lisowskiego. Będą to sceny bi-



Grafika: Urząd Miasta Zielona Góra

twy o Dom Katolicki, do których potrzeba wielu statystów – podaje „GL”. Na początku tygodnia odbył się już casting. Obecność ekipy filmowej oznacza

utrudnienia w ruchu w rejonie planu zdjęciowego: pl. Powstańców Wielkopolskich, ul. Jana Kasprowicz, Kazimierza Lisowskiego, 30 Maja 1960 r., Adama

Mickiewicza (patrz mapa obok). Kolor zielony to obszary nagrywania filmu, kolor żółty – obszary czasowo wyłączone dla pieszych, czerwone kropki – czasowe ograniczenia dla pojazdów. Ruchem będą też kierować policjanci.

Trzeba się liczyć z tym, że we wskazanych miejscach może być trudno zarówno pieszym, jak i zmotoryzowanym. Szczególnie w sobotę, 8 kwietnia, w godzinach od 8.00 do 18.00. W niedzielę powinno być już mniej problemów.

Zaleca się, by nie parkować w sobotę samochodów w rejonie wymienionych ulic, ewentualnie opuścić te miejsca parkingowe, które wymuszają przejazd przez wskazane ulice. Przedsiębiorcy, którzy prowadzą działalność w tym rejonie, proszeni są o takie zorganizowanie dostaw do swoich punktów handlowo-usługowych, aby dojazd odbywał się od strony ul. Sobieskiego oraz Placu Pocztowego. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Radon szuka pracowników

- Zatrudnimy kilkudziesięciu nowych pracowników. Już zakupiliśmy działkę w Strefie Aktywności Gospodarczej - zapewnia Joanna Miadziółko, asystentka biura zarządu spółki Radon.

Właściciel spółki Radon długo się nie wahał. Na jego decyzję, aby właśnie w Zielonej Górze uruchomić produkcję stoisk targowych, wpływ miała nie tylko bliskość metropolii berlińskiej, ale także marketing władz naszego miasta, które przekonały hinduskiego inwestora do uruchomienia produkcji w Winnym Grodzie.

- Zajmujemy się projektowaniem i budowaniem wielofunkcyjnych stoisk targowych. To realizacje na indywidualne zamówienie klientów. Sannjay Choubey ma także firmy działające na terenie USA, Chin, Indii i Niemiec – wylicza J. Mia-

działko. Hinduski inwestor powołał zielonogórską spółkę już rok temu. Najpierw wynajął hale fabryczne w budynkach byłych zakładów mięsnych. Teraz chce wybudować własny zakład o powierzchni ok. 5 tys. mkw.

- Decyzja zapadła. Inwestujemy w Zielonej Górze. Już zakupiliśmy działkę w Strefie Aktywności Gospodarczej. Zatrudnimy kilkudziesięciu nowych pracowników – zapewnia J. Miadziółko. Już dziś zapraszamy do współpracy. - Zatrudnimy absolwentów szkół budowlanych. Najmiejle będą widziani stolarze, elektrycy, marketingowcy oraz menedżerowie produkcji i projektu.

Kto chciałby pracować w firmie Radon, ten powinien skorzystać z dwóch dróg. Może zadzwonić pod nr tel. 531 904 068 lub skorzystać z maila: biuro@radonhibitions.pl. W tym ostatnim przypadku należy dołączyć do listu swoje CV. (pm)

W ZIELONEJ GÓRZE

Rocznica katastrofy

Prezydent miasta zaprasza na obchody siódmej rocznicy katastrofy smoleńskiej. Uroczystości z udziałem kompanii honorowej odbędą się w poniedziałek, 10 kwietnia, godz. 8.30, na nekropolii przy ul. Wrocławskiej. Spotykamy się przy monumencie Ofiar Katastrofy Smoleńskiej. Oto program. O 8.41 zabrzmi sygnał syren alarmowych. O 8.43 przyjęcie meldunku oraz podniesienie flagi państwowej. O 8.50 rozpocznie się apel pamięci. O 9.00 zaplanowano złożenie wiązanek kwiatów. Po uroczystości, do 12.00, wartę honorową przy monumencie będą pełnili harcerze. Dla upamiętnienia rocznicy katastrofy, godz. 8.41, zabrzmią syreny alarmowe w całym mieście, sygnał ciągły będzie nadawany przez minutę. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Sprzątamy kirkut

W tę sobotę, 8 kwietnia, godz. 12.00, z inicjatywy Młodzieżowej Rady Miasta Zielona Góra oraz społeczników odbędzie się wspólne sprzątanie cmentarza żydowskiego, przy ul. Chmielnej. – Oprócz możliwości zaangażowania się w społeczną akcję i odnowienia tego miejsca, uczestnicy zyskają szansę poznania jego historii i Żydów mieszkających w Zielonej Górze – dodaje Michał Iwo Mościcki, sekretarz MRM. Chętni spotkają się w samo południe, w okolicy budynku przedpogrzebowego. Organizatorzy zapewniają narzędzia, warto jednak zaopatrzyć się w rękawiczki. Więcej informacji na temat akcji można znaleźć m.in. na Facebooku, wydarzenie pt. „Wspólnymi siłami posprzątamy cmentarz żydowski!”. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Rowerem do stacji leśnej

Rowerzyści ogłaszają koniec zimowej przerwy! Klub Turystyki Kolarskiej PTTK Lubuszanie'73 ponownie zaprasza na wycieczki rowerowe. Oficjalne rozpoczęcie sezonu zaplanowano na tę niedzielę, 9 kwietnia. Trasa wiedzie do stacji leśnej koło Niwisk. W planie jest ognisko i pieczenie kiełbasek. – Mile widziane będą domowe wypieki – dodają organizatorzy. Wyprawę poprowadzi prezeska klubu, Henryka Strzelczyk. Stałym miejscem zbiórki jest pl. Bohaterów, pod dębem Lubuszan, wyjazd w trasę o godz. 10.00. Udział w wycieczkach jest bezpłatny, odbywa się na własną odpowiedzialność. Dzieci i młodzież do 18 roku życia mogą jechać wyłącznie pod opieką dorosłego. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Final turnieju i zbiórka gratów

● MOSiR zaprasza na ostatni – finałowy turniej z cyklu Grand Prix w Tenisie Stołowym o Puchar Prezydenta. Odbędzie się w tę niedzielę, 9 kwietnia, godz. 10.00, w sali sportowej, przy ul. Urszuli 22. Zapisy w dniu zawodów do 9.30. Organizatorzy zapraszają zawodników biorących udział w kolejnych edycjach. Podczas turnieju odbędzie się dekoracja najlepszych w całym cyklu oraz losowanie nagród wśród wszystkich uczestników.

● Trwa wiosenna zbiórka odpadów wielkogabarytowych. Najbliższy termin zbiórki to wtorek, 18 kwietnia, tuż po świętach. Dotyczy to rejonu Jędrzychowa. Kolejne zbiórki zaplanowano dopiero w maju. Przypominamy, że podane daty dotyczą wystawienia odpadów. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Doradzą w sprawie zawodu

Od czwartku, 6 kwietnia, w Informatorium Biura Karier Uniwersytetu Zielonogórskiego, przy al. Wojska Polskiego 69 (parter budynku A-16), działa otwarty Punkt Doradztwa Zawodowego. Prowadzą go specjaliści zatrudnieni przez UZ. Z porad świadczonych nieodpłatnie korzystać będą mogli nie tylko studenci, ale też uczniowie zielonogórskich szkół ponadgimnazjalnych. – Z tymi ostatnimi, uniwersyteccy doradcy już od kilku tygodni spotykają się w szkołach, na godzinach wychowawczych. To właśnie stąd wziął się pomysł umożliwienia w godzinach popołudniowych spotkań indywidualnych – tłumaczy Ewa Sapeńko, rzeczniczka UZ.

Punkt Doradztwa Zawodowego będzie otwarty w czwartki od godz. 15.00. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Posadźmy razem las

Nadleśnictwa Zielona Góra i Przytok zapraszają do wspólnego sadzenia lasu! Spotykamy się w tę sobotę, 8 kwietnia, w godz. 9.00-13.00, w okolicy zielonogórskiego nadleśnictwa. Na posadzenie czeka blisko 20 tys. sosenek, dąbków i małych modrzewi! – Nie tylko będą mogli nie tylko studenci, ale też uczniowie zielonogórskich szkół – wyjaśnia, dlaczego sadzimy akurat te, a nie inne gatunki. Ustawimy więc namioty, w których zorganizujemy spotkania z leśnikami, a potem wszystkich zaprosimy na ognisko – zapowiada Arkadiusz Kapala, nadleśniczy Nadleśnictwa Zielona Góra. Zbiórka o 9.00, przed siedzibą Nadleśnictwa Zielona Góra w Wilkanowie (Przysiółek Rybno 31). Leśnicy skierują zmotoryzowanych na jeden z dwóch parkingów. (el)

Na Wzgórzach Piastowskich: kt

Był rajd rowerowy leśnymi trasami, bieg przez park, spacer z kijkami wśród drzew, dmuchany zamek dla najmłodszych na polanie i wiosenne kańców oddało swój głos na temat przyszłości zielonogórskiej enklawy wypoczynku.

Plenerową imprezę, której nadrzędnym celem było przeprowadzenie konsultacji społecznych dotyczących zagospodarowania Wzgórz Piastowskich, miasto zorganizowało na wzór pikniku, który w maju ubiegłego roku odbył się w Dolinie Gęsniaka. Łyk świeżego powietrza i zapowiadana spora dawka ruchu dodatkowo zachęciły zielonogórzan do udziału w dyskusji o przyszłości zielonego miejsca.

Zielony skarb miasta

- Wymarzona pogoda - podkreślali mieszkańcy, którzy 1 kwietnia pieszo, na rowerach i autobusami przybyli na Wzgórze z okolicznych budynków, z osiedli Zacisze, Pomorskie, Wazów i innych. Słońce nad Zieloną Górą świeciło bez chwili wytchnienia, temperatura znacznie przekroczyła 20 stopni w cieniu. W cieple przedpołudnie, na graniczącym z lasem placu przed amfiteatrem, stanął dmuchany zamek, trampolina, szybowiec Aeroklubu Ziemi Lubuskiej, stół do tenisa akademii „Szlem”, a wśród wielu innych atrakcji: namioty, w których głosowano i dyskutowano z architektami o ich projektach zagospodarowania Wzgórz, scena oraz dwie makiety pod szkłem - dzieło utalentowanych uczniów „budowlanki”. Na makietach - na niebiesko, żółto i pomarańczowo - zaznaczono najważniejsze obiekty zaplanowane przez projektantów. Żeby ludzie jak na dłoni widzieli, co i gdzie mogłoby powstać na Wzgórzach Piastowskich za unijne pieniądze.

- Wzgórze Piastowskie to w Zielonej Górze miejsce wyjątkowe, zielony skarb miasta. Chcemy przywrócić jego świetność - cel społecznych konsultacji wyjaśniali prowadzący Piast Igrzyska: Agnieszka Opalińska z Uniwersytetu Zielonogórskiego i Paweł Wysocki z klubu radnych Zielona Razem.

Pod koniec czerwca ub. r. radni przyjęli nowy plan zagospodarowania Wzgórz Piastowskich. Umożliwia on budowę całorocznego stoku igelitowego, modernizację toru saneczkowego, budowę wysokiej na 40 m wieży widokowej i rozbudowę minizoo w naturalnym miejscu pieszych wędrówek zielonogórzan, rowerowych wypraw i uprawianych przez nich sportów na śniegu. Te same tereny, które - jak przypomnieli P. Wysocki - w XIV w. były ulubionym miejscem polowań żagańsko-głogowskiego księcia Henryka VIII Wróbla, dla mieszkańców Zielonej Góry

mogą stać się enklawą zimowych sportów, single track, nordic walking czy po prostu rodzinnego wypoczynku na łonie natury.

Władcy kropek

- To magiczne miejsce - mówiła Wioleta Hareźlak, wiceprezydent miasta, która uczestników sobotniego pikniku zachęcała do udziału w otwartych konsultacjach. - Choć przedstawiamy, dziś, trzy autorskie pomysły na zagospodarowanie Wzgórz, to najważniejsze są propozycje samych zielonogórzan - przekonywała.

Autorzy projektów - Agnieszka Kochańska, Natalia Plonkowska i Paweł Gołębiowski - zaprojektowali m.in. ścieżkę wiodącą do wieży widokowej, lodowisko, rozbudowę minizoo i igelitowe stoki na Tatrzańskiej, ale w różnych wariantach.

- Kto ma kropki, ten ma władzę - do udziału w decydowaniu o rewitalizacji Wzgórz zachęcał prof. Mariusz Kwiatkowski z UZ i fundacji Partycypacja, która, podobnie jak w Dolinie Gęsniaka, w minioną sobotę odpowiadała za przygotowanie konsultacji. Przygotowano kilka tysięcy czarnych i zielonych naklejek służących do głosowania. Pierwsze na planszach z projektami pojawiły się jeszcze przed wyznaczonym startem pikniku, o godz. 16.00 czarnych punktów było 1.452. Tytuł zielonogórzan skorzystało z władzy. Byli i tacy, którzy od głosowania odstąpili. Rozczarowani? Zagubieni, bo zasady głosowania zbyt skomplikowane?

Spacer w koronach drzew

- Przychodzę na Wzgórze od kilkudziesięciu lat, czasami dwa razy dziennie. Kiedyś spacerowałam z mężem i dziećmi, teraz robię to z wnukami. Najważniejsze zadanie to usunąć śmieci z lasu i zamontować w nim ławki - skwitowała przedstawicielka starszego pokolenia zielonogórzan.

Apetyt na zmiany u Katarzyny i Krzysztofa Łabęckich był znacznie większy. Oboje chętnie uprawiają sporty.

- Często tu bywamy, choć mieszkamy przy CRS. Wzgórze Piastowskie są miejscem wymarzone do uprawiania sportów, my lubimy jazdę na sankach, rowerach, spacer. Cieszylibyśmy się więc z zagospodarowanego stoku, zadbanych ścieżek, toru do ekstremalnej jazdy na rowerach i zjazdu saneczkowego - mówili. Na piknik przyjechali z synkiem, cała trójka w przepisowych kaskach i na rowerach.



Tłumy, tłumy, tłumy i wiosenne słońce jak na zamówienie! Frekwencja na pikniku konsultacyjnym przerosła najśmielsze oczekiwania - prawie dwa tysiące zielonogórzan.



- Spacer w koronach drzew to wspaniały pomysł - mówił Jarosław Kaszkowiak, z którym zgadza się Joanna Skoś



Gdyby zagospodarowanie Wzgórz zależało od Katarzyny Jankowiak i jej córki Darii, powstałaby na nich zadana trasa rolkowa



- Na mnie wrażenie przeciwstoku - mówił na piknik przyszedł

o miał kropki, ten miał władzę

słońce jak na zamówienie. W atmosferze pikniku, który w minioną sobotę odbył się na Wzgórzach Piastowskich, ponad półtora tysiąca miesz-



Katarzynę, Krzysztofa i Filipa Łabęckich ucieszyłby zagospodarowany stok, zadbane ścieżki, tor do ekstremalnej jazdy na rowerach i zjazd saneczkowy.



Skakanie ze Skokoloco na Piast Igrzyskach – superzabawa! Młodzi zielonogórzanie skakali non stop.



robi oszklony budynek na Mariusz Hebzdzyński, który z siostrą



Kto miał kropki, ten miał władzę. Najwięcej czarnych punktów zdobyły... patrz ramka obok.

- Jeżdżę na rowerze i próbuję innych rzeczy, bo sport to zdrowie - powiedział mały Filip.

- Spacer w koronach drzew to wspaniały pomysł. Podoba mi się również koncepcja oznakowania poszczególnych tras - przyznał Jarosław Kaszkowiak.

- Na mnie wrażenie robi oszklony od strony Tatrzańskiej budynek usytuowany na przeciwstoku. Świetnie byłoby obserwować narciarzy. I podoba mi się ta wersja ścieżki na wieżę, w której spacerujące grupy ludzi wzajemnie sobie nie przeszkadzają - mówił Mariusz Hebzdzyński.

Zostawmy las naturze

Katarzynie Skowrońskiej-Szuba do gustu najbardziej przypadła koncepcja Agnieszki Kochańskiej.

- Najmniej ingeruje w naturę - stwierdziła. Projektantka zapowiedziała nawet dosadzanie wrzósów. Jednak pani Katarzyna za kontrowersyjną uznała koncepcję zbudowania na Wzgórzach lodowiska. - Moim zdaniem, w Zielonej Górze jest mało „bezinwestycyjnych” miejsc, w których można spędzić czas z dziećmi. Wzgórze powinny być takim miejscem - dodała.

Gdyby jednak koncepcja zagospodarowania Wzgórz zależała od Katarzyny Janekowiak i jej córki, powstałaby na nich zadana trasa rolkowa. Jazdy na rolkach uczy się Daria.

- Postawiłabym też na rozwój parków przyrodniczych. Lubię drzewa - dodała nastolatka.

Choć pomysł usytuowania lodowiska/wrotkarni na części Piast Polany zebrał najwięcej czarnych kropek, nie wszystkim z tą koncepcją było po drodze.

- Lodowisko, tutaj? Zostawmy las naturze - protestował jeden z uczestników konsultacji.

Z podobnym postulatami najczęściej spotykali się członkowie Partycypacji, którzy podczas Piast Igrzysk spisywali uwagi mieszkańców. Wyszło na to, że najczęściej negatywne. W ich namiocie wizytę złożyło kilkadziesiąt zielonogórczyń.

- Mówili, że szkoda polany. Żeby posiać tu tylko trawę, postawić ławki, może ogrodzić przed psami. I nie chcą wycinki drzew - relacjonowała Dorota Bazuń z Partycypacji.

Przyszłość Piast Polany leży też na sercu działaczom grupy F13 i innych stowarzyszeń, które podczas konsultacji przedstawiły odrębny projekt zagospodarowania Wzgórz. Są entuzjastami

dawnego Parku Ludowego, który chcieliby zobaczyć w nowej odsłonie.

- Na polanie widzielibyśmy drzewa owocowe i małą infrastrukturę rekreacyjną, w parku odnowione ścieżki, dosadzone drzewa liściaste, rozbudowany ogród botaniczny. Mieszkańcy postulowali też rewitalizację amfiteatru - relacjonowała Anna Kraśko. (red)

„CZARNE GŁOSOWANIE”

Najwięcej głosów oddano na następujące warianty obiektów zaproponowanych przez miasto:

- najkrótsza, 300 metrowa kładka, która nie przechodzi ponad stokiem narciarskim - z projektu Natalii Plonkowskiej
- najbardziej rozbudowane minizoo - z projektu Agnieszki Kochańskiej
- lodowisko/wrotkarnia zajmujące część polany przed amfiteatrem - z projektu Natalii Plonkowskiej
- Ostatni z wymienionych obiektów wzbudza jednak kontrowersje, ponieważ zielonogórzanie oddali również bardzo dużo głosów za rekultywacją tej polany: wprowadzenie tu leżaków, stołów piknikowych, zorganizowanej strefy rekreacyjnej. Także Fundacja Partycypacja, która prowadziła konsultacje, zwróciła uwagę, że największe niezadowolone mieszkańców wywołała propozycja budowy lodowiska/wrotkarni w okolicy amfiteatru. Zdaniem wielu uczestników konsultacji, spowodowałoby to:

- zniszczenia na polanie
- zajęcie jedynej w okolicy polany
- konieczność wycinki drzew
- zmniejszenie komfortu mieszkańców (hałas, ruch samochodowy)
- pogorszenie sytuacji na okolicznych parkingach

„ZIELONE” GŁOSOWANIE

Spośród obiektów zaproponowanych przez architektów najwięcej głosów oddano na:

- park linowy
- trasy rowerowe
- trasy narciarskie
- odtworzenie historycznego układu ścieżek

W ZIELONEJ GÓRZE

Nagroda
prezydenta
dla Wojtka
Kozłowskiego

- Zielona Góra jest dumna ze swojej galerii sztuki. BWA od lat propaguje nie tylko sztukę najwyższych lotów, ale także szeroko pojętą edukację plastyczną - wiceprezydent Wioleta Haręźlak komplementowała Wojciecha Kozłowskiego, dyrektora miejskiego BWA.

Zaskoczenie było całkowite. Dyrektor Kozłowski, widząc wiceprezydent Haręźlak w progu swego biura, był przekonany, że to służbowa wizyta, być może nawet niezapowiedziana kontrola. W. Haręźlak nie

potrafiła długo utrzymać poważnej miny. Z szerokim uśmiechem zaczęła odczytywać laudację na cześć szefa zielonogórskiego BWA.

- Gratuluję wielkiego sukcesu. Zielonogórskie BWA kolejny raz trafiło do pierwszej dziesiątki najlepszych galerii sztuki w Polsce. Ten prestiżowy ranking, od lat organizowany przez redakcję „Polityki”, służy za najlepszą rekomendację dla wielbicieli sztuki - gratulowała W. Haręźlak.

Wiceprezydent wręczyła zaskoczonemu dyrektorowi BWA nagrodę w wysokości 10 tys. zł oraz przypomniała, że BWA jest autonomiczną instytucją kultury: - Nikt Was nie cenzuruje, nic Wam nie narzucamy. Macie komfort realizacji całkowicie autorskiego programu artystycznego i dydaktycznego.

- To prawda, znajomi i przyjaciele z innych BWA bardzo nam zazdroszczą. Staramy się ze wszystkim siłą, aby zaufanie, jakim się nas obdarza, nie zostało nadwyżężone - zapewniał onieśmielony dyrektor Kozłowski.

Laureat nagrody prezydenta na co dzień nosi się swobodnie, jawnie lekceważąc formy tradycyjnie przypisywane oficjalności. Służbowy gabinet zagospodarował meblami z surowej płyty wiórowej. Ale w tej przestrzeni panuje idealny porządek. Podobnie jest z autorską twórczością laureata. Teksty W. Kozłowskiego ujmują klarownością wywodu oraz szacunkiem dla czytelnika. Kozłowski autor i Kozłowski dyrektor BWA to ta sama postać, dla której dialog ma pierwszorzędne znaczenie. (pm)



- Zielonogórskie BWA kolejny raz trafiło do pierwszej dziesiątki najlepszych galerii sztuki w Polsce - Wioleta Haręźlak komplementowała Wojciecha Kozłowskiego

Fot. Krzysztof Grabowski

Kolejny plan dla osiedla Pomorskiego

Magistrat wyklada do publicznej dyskusji dwa kolejne plany zagospodarowania przestrzennego. Chodzi o os. Pomorskie i Łężyce.

Nie ma miesiąca, żeby do publicznej dyskusji nie były wykładane kolejne plany przestrzennego zagospodarowania. W tym tygodniu magistrat przedstawił dwa kolejne.

A Wyłożenie do publicznego wglądu projektu miejscowego planu przestrzennego zagospodarowania os. Pomorskiego i Śląskiego.

Chodzi o obszar ograniczony:

- od północy - Szosą Kisielińską,
- od zachodu - drogą ekspresową S3,
- od południa - starą granicą administracyjną miasta,

- od wschodu - ulicą prowadzącą na os. Śląskie.

Obszar ten nie obejmuje osiedla przy ul. Polanki i terenu wokół kościoła parafialnego.

To już trzecie wyłożenie tego planu, do którego wciąż zgłaszane były uwagi. Najbardziej spornym punktem jest teren przylegający do ul. Polanki (obok pętli autobusowej). W poprzednich planach zawsze była tutaj wpisana zabudowa wielorodzinna, której nie chcą mieszkańcy domów jednorodzinnych, przy ul. Polanki.

- Zapis z poprzednich planów o zabudowie wieloro-



Os. Pomorskie

Fot. K. Grabowski

dzinnej zostaje utrzymany - informuje Małgorzata Maśko-Horyza, szefowa biura urbanistyki i planowania przestrzennego. - Możliwa jest tu zabudowa do czterech kondygnacji.

Projekt planu zakłada też budowę niewielkich parkingów wzdłuż ekspresówki S3 (dzisiaj, w tym miejscu jest nieużywane dzikie boisko do siatkówki). Natomiast na terenie wzdłuż Szosy Kisielińskiej możliwe będzie również świadczenie usług (dzisiaj parkingi). Budownictwo wielorodzinne będzie możliwe na placu w środku os. Śląskiego. Przed

laty stały tutaj niewielkie pawilony handlowe.

Terminy: Plan został wyłożony 5 kwietnia i można go oglądać do 28 kwietnia w urzędzie miejskim, ul. Podgórna 22, pokój 809, godz. 8.00-14.00. W tym samym miejscu, tylko w pokoju 810 zaplanowano 12 kwietnia, godz. 14.00, publiczną dyskusję.

Uwagi można składać do 17 maja.

B Wyłożenie do publicznego wglądu projektu miejscowego planu przestrzennego zagospodarowania dla Łęzycy.

Chodzi o obszar położony pomiędzy ul. Łężyca- Kwia-

towa i Łężyca-Różana. To teren pomiędzy „starą” Łężycą a Czarkowem. - Zostanie zachowany typ zabudowy, czyli budownictwo jednorodzinne. Plan robimy, by uporządkować istniejące tutaj rozwiązania - tłumaczy M. Maśko-Horyza.

Terminy: Plan został wyłożony 3 kwietnia i można go oglądać do 28 kwietnia w urzędzie miejskim, ul. Podgórna 22, pokój 809, godz. 8.00-14.00. W tym samym miejscu, tylko w pokoju 810 zaplanowano 20 kwietnia, godz. 13.00, publiczną dyskusję.

Uwagi można składać do 15 maja. (tc)

W ZIELONEJ GÓRZE

Odwołanie
i powołanie
wiceprezydenta

Prezydent Janusz Kubicki błyskawicznie przeciął spekulacje dotyczące jego zastępcy. W piątek odwołał ze stanowiska Krzysztofa Kaliszuka, w poniedziałek powołał go ponownie.

- Nie akceptuję żądań CBA, wobec K. Kaliszuka. Nie zamierzam w tej sprawie też toczyć niepotrzebnej i kosztownej batalii sądowej, dlatego świadomie korzystam z możliwości, na

jaką pozwala prawo - tłumaczy prezydent Kubicki.

W zeszły czwartek CBA poinformowało, że wystąpiło z wnioskiem o odwołanie wiceprezydenta, ponieważ jego zdaniem - Kaliszuk złamał zasady ustawy antykorupcyjnej, zasiadając we władzach Aeroklubu Ziemi Lubuskiej. W ten sposób prowadzi działalność gospodarczą.

- W latach 2007-2016 pełniłem społecznie funkcję członka zarządu Aeroklubu Ziemi Lubuskiej. Przed przyjęciem tej propozycji, używałem pozytywne opinie prawne tak ze strony Urzędu Miasta, jak i AZL pod kątem zgodności tej działalności

z wymogami ww. ustawy - odpowiedział wiceprezydent Kaliszuk. - Działalnością gospodarczą zarządza dyrektor osobiście albo w porozumieniu z prezesem lub wiceprezesem AZL.

OŚWIADCZENIE

Szanowni Państwo

30 marca 2017 r. Pan Krzysztof Kaliszuk złożył na moje ręce wniosek o odwołanie z funkcji wiceprezydenta Miasta Zielona Góra. Związane jest to z jego działalnością społeczną i charytatywną prowadzoną w Aeroklubie Ziemi Lubuskiej, która zdaniem CBA jest sprzeczna z obowiązującym prawem.

Kiedy przeanalizowałem wniosek CBA, stwierdziłem, iż nie zgadzam się z taką interpretacją prawa. Nie uważam za słuszną, aby karać kogoś za działalność społeczną.

Zwłaszcza, że są opinie wybitnych prawników i wyroki sądowe wydane już w podobnych sprawach, potwierdzające moje stanowisko - CBA nadinterpretuje prawo.

Dlatego podjąłem ważną dla miasta i jak sądzę jedyną możliwą i słuszną decyzję - postanowiłem ponownie powierzyć Panu Krzysztofowi Kaliszukowi funkcję mojego zastępcy.

Zielona Góra jest w bardzo ważnym momencie swojego rozwoju, związane jest to z

pozyskiwaniem funduszy unijnych, jak również z realizacją kluczowych dla miasta inwestycji.

Nigdy w swojej powojennej historii nasze miasto nie rozwijało się tak szybko. Jak podaje Portal Samorządowy, Lubuskie przoduje pod względem zakontraktowania środków w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych. Do Zielonej Góry trafi łącznie 58 mln euro. Nie możemy pozwolić sobie na ryzykowną zmianę osoby kierującej tymi działaniami, zmianę, która może kosztować mieszkańców miasta miliony złotych. Jest takie przysłowie „nie zmienia się koni w połowie brodu”, dla

tego też, dziękując Panu Prezydentowi Kaliszukowi za gotowość do sprostania idiotycznym wymaganiom CBA, jednocześnie nie akceptuję tej decyzji. Nie zamierzam w tej sprawie też toczyć niepotrzebnej i kosztownej batalii sądowej, dlatego świadomie korzystam z możliwości, na jaką pozwala prawo.

Z dniem 3 kwietnia 2017 r. ponownie powołałem Krzysztofa Kaliszuka na stanowisko I zastępcy prezydenta miasta Zielona Góra ds. komunalnych i funduszy europejskich.

Janusz Kubicki
prezydent miasta
Zielona Góra

PREZYDENT NA 96 FM
w każdą środę o godzinie 12:30 w Akademickim Radiu Index
tel. 68 326 96 96 **NA ŻYWO**



**ZGRANA
RODZINA**
KARTA ZIELONOGÓRSKIEJ RODZINY

ZGRANI
ZIELONOGÓRZANIE



OFERTY WAŻNE OD 6 DO 15 KWIETNIA

Wielkanoc

E-OBUIE

SKLEPY OBUWNICZE TRAF

15% RABATU NA BUTY, TOREBKI, PORTEFELE

*DOTYCZY PRODUKTÓW NIEPRZECENIONYCH

UL. BOH. WESTERPLATTE 24

UL. PIENIĘŻNEGO 23 A

UL. WOJSKA POLSKIEGO 3/2

KSIĘGARNIA VIRTUS

20% RABATU NA KSIĄŻKI

15% RABATU NA ZABAWKI I GRY

AL. WOJSKA POLSKIEGO 9

PLAC POCZTOWY 16

UL. KUPIECKA 63

SKLEP Z ZABAWKAMI GACUŚ

SPECJALNA CENA NA GRY TIME'S UP

85 ZŁ ZAMIAST 99 ZŁ

UL. ENERGETYKÓW 2A (PASAŻ TESCO)

KSIĘGARNIA ZIELONE WZGÓRZA

SPECJALNA CENA NA GRY

- SPECIFIC

39,00 ZŁ ZAMIAST 44,00 ZŁ

- NOS W NOS I BIM BOM

33,95 ZŁ ZAMIAST 39,95 ZŁ

- GORĄCY ZIEMNIAK FAMILIJNY I JUNIOR

45,00 ZŁ ZAMIAST 55,00 ZŁ

UL. BOH. WESTERPLATTE 16

GARDENION

15% RABATU NA WIELKANOCNE
KOMPOZYCJE KWIATOWE Z ŻYWYCH
KWIATÓW DONICZKOWYCH

UL. JASNA 11

EKOLOGICZNY

SPECJALNA CENA

- JAJA BIO 10 SZT. BIO PLANET

8,18 ZŁ ZAMIAST 10,90 ZŁ

- JAJA ROZM. M 10 SZT. WOLNY WYBIEG

4,25 ZŁ ZAMIAST 5 ZŁ

- CZEKOLADA FIGA + DZIKA POMARAŃCZA BIO 45G

PANA CHOCOLATE 14 ZŁ ZAMIAST 20 ZŁ

- CZEKOLADA KOKOS + GOJI BIO 45G

PANA CHOCOLATE 14 ZŁ ZAMIAST 20 ZŁ

UL. SIENKIEWICZA 31A

KRAINA SŁODKOŚCI

20% RABATU NA RĘCZNIE ROBIONE,
KARMELOWE JAJA WIELKANOCNE

UL. ŻEROMSKIEGO 17

MUFFI KIDS

20% RABATU NA ŚWIĄTECZNE SUKIENKI,
SPODNIE I KOSZULE

UL. KASPROWICZA 2 (METEOR)

GLG FIRANY

15% RABATU NA WSZYSTKIE OBRUSY, BIEŻNIKI,
SERWETKI I NAKŁADKI

UL. POD TOPOLAMI 4 (RAMZES II PIĘTRO)

UL. WYSZYŃSKIEGO 30 A

UL. OWOCOWA 2

JUNIOR +

12% RABATU NA SUKIENKI

12% RABATU NA SPODNIE JEANSOWE

UL. DZIAŁKOWA 2 A

PANZET BIS

15% RABATU NA ARTYKUŁY KREATYWNE

(JAJKA STYROPIANOWE, WSTAŻKI, CEKINY,
DEKORACJE FILCOWE, ELEMENTY DREWNIANE)

UL. DŁUGA 4 A

KIDDO

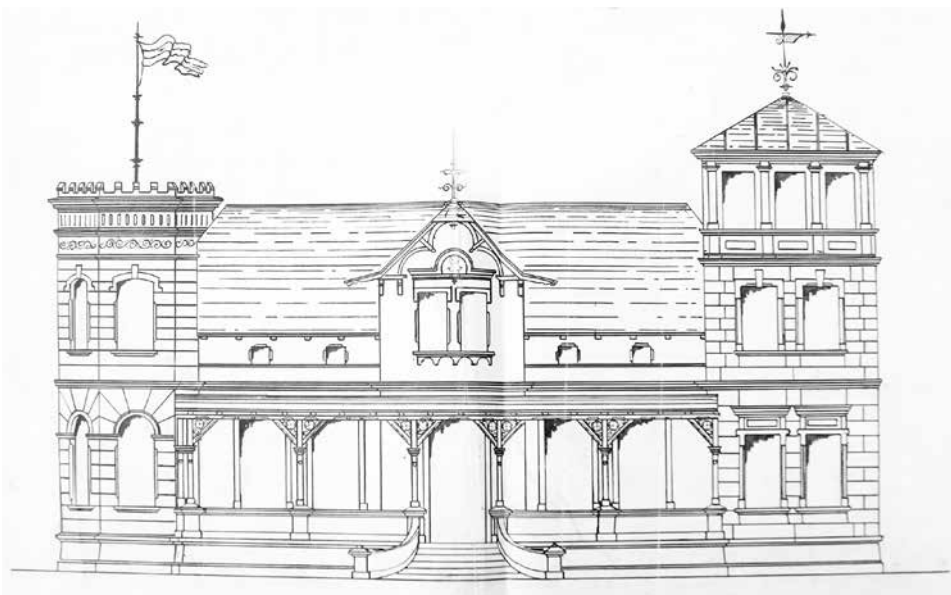
20% RABATU NA SUKIENKI I GARNITURKI

UL. KASPROWICZA 2 (METEOR)

TOBI

25% RABATU NA KLOCKI PLAYMOBIL

UL. PRZYLEŚNA 1



Pierwszy, niezrealizowany projekt Piastenhöhe z 1899 r. Ze zbiorów Archiwum Państwowego

Drugi, zrealizowany projekt Piastenhöhe z 1900 r.

Ze zbiorów Archiwum Państwowego

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 209

Lokal, gdzieś tam za miastem

Nagle, pod koniec XIX wieku, Niemcy odkryli, że dzisiejsze Wzgórza Piastowskie to fajne miejsce i można je zagospodarować inaczej niż na winnice i ogrody. Stworzyli park i lokale rozrywkowe. I dobrze, że czasami zmieniali plany.

- Czyżniewski! Zobacz, żarówka się przepaliła. Ciemno w kuchni, że patelni nie widać. Zrób coś z tym i... tylko mi nie opowiadaj, że 110 lat temu inaczej oświetlano domy w naszym mieście - moja żona zręcznie usiłowała mi przerwać rozmyślania, czym to oświetlano kiedyś domy. Wiadomo, lampy naftowe. Może gazowe a później elektryczne.

- A tutaj mamy jeszcze inne urządzenie. To wytwornica acetyleny - Zbigniew Bujkiewicz z Archiwum Państwowego pokazuje dokument wystawiony przez nadzór techniczny z Głogowa w roku 1907. Mówi on o tym, że urządzenie ustawione w posiadłości Wilhelma Bogdana jest sprawne i bezpieczne. Można w nim wytwarzać gaz do... oświetlenia sąsiedniego budynku.

Wilhelm Bogdan to zielonogórski restaurator. Miał niewielki lokal w centrum. Postanowił się przenieść za miasto.

- Na mojej winnicy, na Augustbergu, zamierzam wybudować niewielki drewniany domek kryty papą - poinformował magistrat 3 lipca 1898 r.

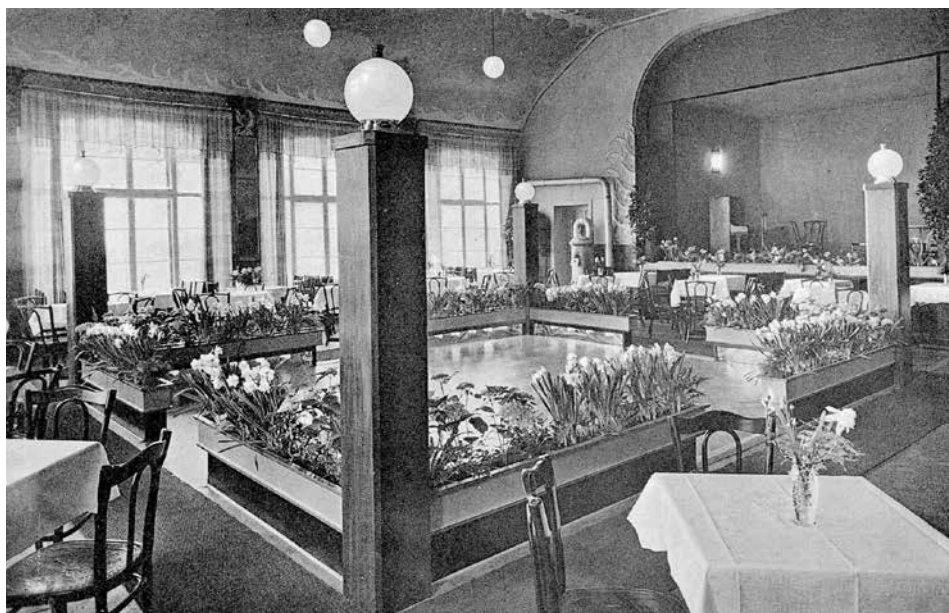
- Niestety, nie zachował się projekt tej budowli - wzdycha Z. Bujkiewicz.

Rok później W. Bogdan znowu pisał do magistratu, że na winnicy, koło Blücherbergu, odczuwa brak odpowiedniego domu, w którym mógłby przyjmować przyjaciół. Do pisma dołączył rysunki budynku. 29 czerwca 1899 r. ukazało się w „Grünberger Wochenblatt” ogłoszenie, że W. Bogdan chce inwestować na działce znajdującej się poza zasięgiem miejskiego planu zabudowy. Protesty można było zgłaszać przez 21 dni. Krótko mówiąc, po raz mieliśmy do czynienia z konsultacjami dotyczącymi Wzgórz Piastowskich.

- Czyżniewski, skup się! Ile ty miejsc opisujesz? Augustberg, Blücherberg, Wzgórza Piastowskie... - moja żona lubi pewne sprawy wyjaśniać od ręki.

To nie błąd. Wciąż opisuję jedno miejsce. Po prostu, winnice W. Bogdana leżały pomiędzy Augustberg i Blücherbergiem, czyli, w przybliżeniu mówiąc, pomiędzy ogólniakiem przy Kilińskiego a amfiteatrem.

Nazwa Piastenhöhe (Wzgórze Piastowskie)



Wnętrze lokalu - sala taneczna

jeszcze nie istniała. Nie było jeszcze pobliskiego parku.

Wszystko wskazuje na to, że protestów nie było i W. Bogdan uzyskał zgodę policji budowlanej na inwestycję. Projekt sporządzony przez Friedricha Wenzela został zatwierdzony 17 października 1899 r. I... nie wiemy co się stało. W. Bogdan zmienił zdanie. Może dostał jakiś spadek?

- Ta niebieska kreska oznacza, że projekt jest nieaktualny - pokazuje Z. Bujkiewicz. - Pierwotnie budynek miał być mniejszy i niższy. 30 marca 1900 r. W. Bogdan przedstawia nowe rysunki.

Obiekt jest wyższy o jedno piętro. Na parterze jest kilka sal restauracyjnych i weranda, na piętrze sześć pokoi. I ten projekt został zrealizowany. W ekspresowym tempie. W. Bogdan

Ze zbiorów Grzegorza Biszczyńskiego

miał wówczas 34 lata. Nowym lokalem mógł się cieszyć już jesienią. Wykupuje reklamy

● 14 października 1900 r. - właściciel zaprasza do tymczasowo otwartej restauracji na winnicy Bogdana,

● 21 października - reklama zachwala piękny widok na okolicę z restauracji położonej koło Blücherbergu,

● 5 grudnia - po raz pierwszy w reklamie ukazuje się nazwa Piastenhöhe.

W tym czasie Piastowie byli w Grünbergu modni. Na przykład, Henryk IX po raz pierwszy, która zniszczyła winnice, sprowadzał sadzonki m.in. z Węgier. Przypominano o tym w wielkim korowodzie winobraniowym 14 października 1900 r. Wykorzystywano tradycję.

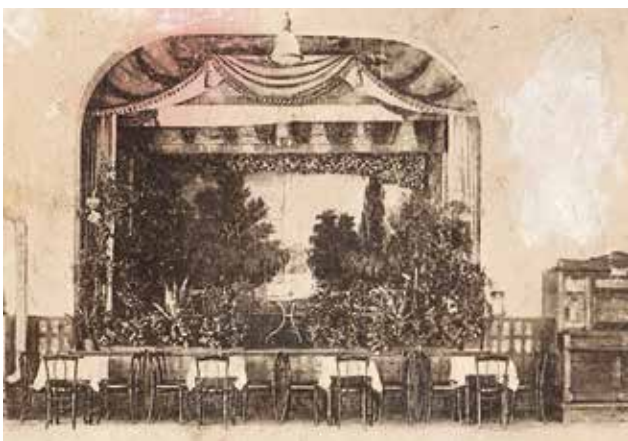
Lokal dobrze wystartował, dlatego W. Bogdan w 1907 r. zbudował acetylenową oraz rozbudował lokal o dobudówkę z salą taneczną.

- To była spora sala otoczona stolikami i zielenią - pokazuje pocztówkę ze swoich zbiorów Grzegorz Biszczyński. Można ją było zobaczyć podczas winobraniowej wystawy w muzeum.

To nie była ostatnia przedwojenna zmiana. W 1926 r. właściciel restauracji postawił obok wież z pompą do wody i wiatrakiem na górze. Pierwotnie miał przy niej stanąć garaż.

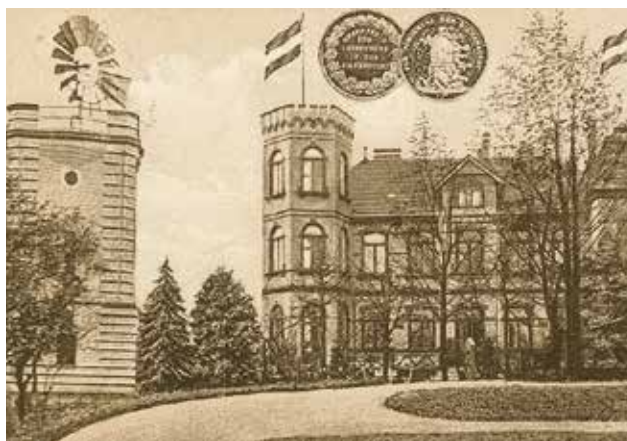
Dzisiaj, jest to rezydencja biskupów zielonogórsko-gorzowskich. Niestety, w czasach PRL-u dołożono do niej kolejne dobudówki, ale to już inna historia.

Tomasz Czyżniewski



Wnętrze lokalu - scena

Ze zbiorów Marka Szymaniaka



W 1926 r. obok restauracji powstała wieża z wiatrakiem

Ze zbiorów Sławomira Ronowicza



Widok na restaurację od strony liceum

Ze zbiorów Sławomira Ronowicza